

GŁOS ZIEMI

BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św. Rocha 3, telefon 10-06 i 2-73

Nr. 46 (117)

Jeszcze kilka słów w sprawie 10% dodatku

Białystok 26 lutego 1931.

Wrzawa podniesiona przez prasę opozycyjną z okazji debaty sejmowej nad projektem ustawy o 10 proc. dodatku do podatku dochodowego, pobieranego od uposażeń służbowych ucichła. Projekt ustawy większością głosów przez Sejm został uchwalony. Mało dotychczas pisało się o tem, że dodatek ten istnieje przecież od roku 1926 i pobierany bywa stałe przez Izby Skarbowe od podatku dochodowego. Obecnie chodziło o to jedynie, aby dodatek ten pobierany był równomiernie od wszystkich, aby rozciągnąć moc jego działania również na innych obywateli, podlegających podatkowi do chodowemu, a więc i urzędników państwowych, komunalnych czy też prywatnych. Ten właśnie szczegół projektu nowej ustawy stał się wodą na młyn partyjników. W szeregu artykułów, zamieszczanych przez prasę opozycyjną, rozdzierano szaty nad niedolą urzędników, których uposażenia są tak niewielkie, a teraz jeszcze mają być wydatnie zmniejszone przez nowy dodatek do podatku.

Jakże się przedstawia ta sprawa w rzeczywistości? Czy istotnie przez pobieranie 10 proc. dodatku do podatku dochodowego będzie wyrządzona taka wielka krzywda urzędnikom państwowym i prywatnym? Postaramy się to wyjaśnić danymi cyfrowymi.

Pracownicy należący do XI grupy uposażeń szczebel A, posiadający trzy osoby na utrzymaniu, a pobierający 302 zł. pensji miesięcznej, płacą dotąd 7 zł. 24 gr. podatku dochodowego, a po uchwaleniu nowej ustawy będą płacili 7,96 zł. Różnica zatem wynosi 72 grosze miesięczne. Pracownicy tej samej grupy i szczebla, posiadający 5 osób rodziny na utrzymaniu, pobierający 359 zł. pensji i płacący dotąd 9,69 zł. podatku dochodowego, będą płacili 10 zł. 66 gr. Różnica więc w tym wypadku wynosi 97 gr. miesięcznie. Pracownik tej samej grupy uposażeniowej lecz należący do szczebla „G” i pobierający, w wypadku posiada nia 3 osób rodziny na utrzymaniu, 380, płaci obecnie 10,64 podatku dochodowego, a będzie płacił 11,70, czyli ze zwyczajka wyniesie zaledwie 1,06 zł. Pracownik tej samej grupy i szczebla pobierający 437 zł. uposażenia miesięcznego, płacił dotąd 13 zł. 12 gr. podatku, a będzie płacił 14,43. I tutaj zatem mamy do czynienia z minimalną różnicą 1,31 zł. w podatku dochodowym. Również nieznacznie przedstawiają się różnice w odniesieniu do wyższych grup uposażeń i szczebli. Urzędnik państwowy, należący do 4 grupy uposażeń i szczebla „E”, obarczony rodziną złożoną z 5 osób, a zatem pobierający 1.358 zł. pensji miesięcznej, płacił dotąd 92 zł. 32 gr. podatku dochodowego, a będzie płacił po wprowadzeniu nowej ustawy sto jeden zł. 55 gr. Zwyczajka podatku więc wyniesie tu 9 zł. 23 gr. Jak widzimy różnica ta jest proporcjonalna i nie sprawi wielkiego uszczerbku.

Ktoś, z publicystów opozycyjnych popisujący się z okragłemi frazesami, nazwał projekt nowej ustawy o 10 proc. dodatku do podatku dochodowego — „projektem obniżenia uposażeń urzędników”. Oto zatem, jak wygląda to obniżenie. Groszami zaledwie ob-

Zdrowy rozsądek robotników nie został zachwiany Zapowiedzi komunistyczne przeszły bez echa

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 25. II. Na dzień dzisiejszy komuniści na całym świecie zapowiedzieli demonstracje tak zwane „Międzynarodowym dniem walki z głodem”.

W Warszawie dzień dzisiejszy przeszedł zupełnie spokojnie, tylko w kilku punktach miasta zgromadziło się około 200 komunistów: ekrutujących się przeważnie z pośród młodzieży i szumowin miejskich, do których zamierzał prze-

mawiać komunistyczny poseł Buziński. Patrole policyjne nie dopuściły do odbycia wiecu i zgromadzonych natychmiast rozproszyły. Na placu Teatralnym usiłowano w godzinach popołudniowych uformować pochód, jednakże zgromadzonych rozproszył patrol policyjny złożony z jednego przedownika i jednego policjanta.

W ten sposób zamierzona na wielką skalę przez komunistów

demonstracja i rozruchy całkowicie spaliły na panewce. Podobne wiadomości nadchodzą z całego terytorium Polski.

—§—

W dniu wczorajszym tj. w dniu zapowiedzianego „marszu głodowego” na terenie województwa białostockiego panował całkowity spokój i nigdzie nie zauważono prób zakłócenia porządku publicznego i wykonania nakazu moskiewskiej międzynarodówki.

Prowadzona od dłuższego czasu przez żywo wywołane agitacja żadnych rezultatów nie wydała i wszelkie wysiłki w tym kierunku spełzyły na niczem.

Zwyciężył zdrowy duch i zdrowa myśl.

Przebieg dnia wczorajszego jest wymowną odpowiedzią ludu robotniczego, wypowiedzianą przez ogół komunistycznym warchołom.

Jeszcze jeden demagogiczny wniosek

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 25. II. W Sejmie zgłoszono dziś wniosek, podpisany przez Klub Chłopski, PPS-CKW, CH. D. i NPR, prawicę, domagający się wyboru komisji złożonej z 7 członków, dla zbadania rzekomo po-

stracyjne nadużyć ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu. W skład Komisji wejść mają przedstawiciele 7-miu najliczniejszych klubów sejmowych po jednym posle od każdego klubu.

Koniec sensacyjnego procesu o zabójstwo w Kasie Chorych

Wspólnicy sprawy zabójstwa skazani po 12 lat ciężkiego więzienia

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 25. II. Po pięciodniowej rozprawie wydał dziś Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrok w procesie 2 członków milicji PPS CKW, a mianowicie Kaczyka i Czeplińskiego, oskarżonych o udział w zbrodni, dokonanej przez członka milicji PPS-CKW Kostrzewskiego w Częstochowskiej Kasie Chorych.

Jak wiadomo Kostrzewski zamordował wówczas dwóch przywódców BBWR na terenie Częstochowy, urzędników Kasy Chorych sp. Furmańczyka i sp. Rejowskiego, dalej przywódcę organizacji NPR-łowca sp. Mołdę ranił obecnego posła Klubu BBWR dr. Biluchowskiego, następnie zaś sam popełnił samobójstwo.

Oskarżeni Kaczyk i Czepliński

pomagali Kostrzewskiemu w ten sposób, iż dali mu rewolwer, a następnie przyprawdzili go na miejsce zbrodni i stali na czatach przed wejściem do gmachu częstochowskiej Kasy Chorych. Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał obydwóch oskarżonych o pomoc w zabójstwie sp. Furmańczyka i sp. Rejowskiego

na karę 10 lat ciężkiego więzienia każdego z pozbawieniem praw, oraz za pomoc w zabójstwie sp. Mołdy na karę 4-letniego ciężkiego więzienia każdego na podstawie artykułu 60 K. K. Sąd wymierzył karę łączną w wysokości 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw dla każdego z oskarżonych.

Przygotowania do Obchodu Imienia Marszałka

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 25. II. Premier Sławek przyjął dziś na specjalnej audjencji prezydium Głównego Komitetu Obchodu Imienia Marszałka

Piłsudskiego, który przedstawił mu program uroczystości w całym kraju w dniu 19 marca br.

Traktat handlowy polsko-niemiecki w Komisji Sejmowej

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 25. II. (PAT.) Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych przystąpiła dziś do obrad nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami. Referował pos. Jeżke, który dowodzi, że korzyści płynące dla nas z traktatu są problematyczne i nie rekompensują znaczn. ustępstw jakie Polska zrobiła Niemcom, gdyż ci wyzyskują cła konwencyjne ze stratą naszego bilansu handlowego.

ciąga się niższe pensje, a nawet w stosunku do najwyższych różnica wyraża się niewielką kwotą, jak to wykazaliśmy powyżej, zaledwie około 10 zł. gdzież więc jest to osławione obniżenie uposażeń? Jest, ale nie w Polsce. Wprowadziło je wprawdzie ostatnio wiele państw w Europie. Najwydatniejsza zniżka uposażeń urzędników państwowych nastąpiła w Italji, w innych krajach Europy również

Handel nasz z trudnością zwałczal dotąd konkurencję gdańską, a z chwilą zawarcia traktatu punkt ciężkości w dziedzinie importu artykułów kolonialnych przesunie się na hurtownika niemieckiego i porty niemieckie. Gdańsk i Gdynie nie wątpliwie na tem stracą.

Przemysł i handel polski wiedziałby zgóry, że traktat ten będzie dla nich ciężki, lecz gotowe były do tego poświęcenia ze względu na korzyści, które umowa ta dałaby pol-

skiemu rolnictwu. Skoro jednak polityka celna niemiecka korzyści te uniemożliwiła, polska racja stanu może być być skłonna do rewizji dotychczasowego stanowiska.

Po przemówieniu referenta głos zabierali przedstawiciele Rządu, a więc przede wszystkim autor traktatu handlowego polsko-niemieckiego b. minister Twardowski, a następnie wiceminister Przemysłu i Handlu dr. Doleżał, którzy przedstawił przebieg 5-letnich rokowań o zawarcie traktatu i podkreślili, że prawdziwie obecnie, wobec podniesienia przez Niemcy cel specjalnie na produkty rolnicze, traktat rzeczywiście niema tego znaczenia, jak nie posiadałby wówczas, gdyby Niemcy nie otaczali kraju swojego murami celnymi, jednakże Polska chce dać wyraz temu, iż szczerze dąży do pacyfikacji stosunków w Europie tak politycznych jak i gospodarczych.

Z tych względów rząd podtrzy-

Ze świata

Hitlera nie wpuszczają do Szwecji

STOKHOLM, 25. II. (PAT.) Szef policji odmówił udzielenia zezwolenia na przyjazd z odczytami przywódców niemieckich socjalistów-narodowych Hitlera i Goebbelsa.

Zamach po zamachu

HAWANA, 25. II. (PAT.) Już drugi raz, w ciągu ostatnich dwóch dni, prezydent republiki, Mechał, szczęśliwie uniknął śmierci. Onegdaj dokonano na prezydenta zamachu bombowego, wczoraj zaś udaremniono nowy zamach rewolwerowy w chwili gdy przemawiał publicznie.

W Hiszpanji

MADRYT, 25. II. (PAT.) Właściciele taksówek ogłosili strajk.

Amerikanle nie przebiegają w środkach wyborczych

CHICAGO, 25. II. (PAT.) Zacięta walka przedwyborcza pomiędzy kandydatami republikańskim Tompsonem i sędzią Lyle stała się przyczyną szeregu procesów o obrazę caci, w których oskarżeni żądają odszkodowania w wysokości wielu milionów dolarów.

Najlepszy lotniskowiec świata

PARYŻ, 25. II. (PAT.) Międzynarodowa nagroda dla lotników za rok 1930 została przyznana francuskiemu lotnikowi Cesse, za analogiczną nagrodą dla lotniczki angielskiej miss Amy Johnson.

Nota protestacyjna Węgier

BIALOGÓRD, 25. II. (PAT.) Poseł węgierski wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę przeciwko demonstracji w Zagrzebiu skierowanej przeciwko węgrom i konsulatu węgierskiemu.

Echa zamachu na króla Zogu

WIEDEN, 25. II. (PAT.) Obroncy arestowanych albańczyków wniosła podanie o wstrzymanie wydalenia z Austrii albańczyków, a to ze względu na przesłuchanie ich w śledztwie o zamach. Jednocześnie obroncy zgłoszą wniosek o przesłuchanie króla Zogu.

Nad brzegiem przepaści

MOSKWA, 25. II. (PAT.) Cały szereg fabryk sowieckich z braku opalu i surowców pracują zaledwie po kilka dni w tygodniu. Prasje na kopalnie o zwiększenie produkcji węgla i o usprawnienie transportów nie dały żadnych rezultatów.

Z całej Polski

Katastrofy kolejowe

CZĘSTOCHOWA. Nocy ubiegłej na stacji Zabkowice przy przetaczaniu wagonów towarowych wydarzyła się katastrofa kolejowa, skutkiem czego został zatarasowany w przeciągu kilku godzin. W pół godziny później na stacji Kłomnice nastąpiło zderzenie 2-ech pociągów towarowych, skutkiem czego też był zatarasowany w ciągu 5 godzin. Wypadków z ludźmi nie było.

muje swój wniosek o ratyfikację traktatu handlowego.

Posłowie opozycji którzy zabierali głos po przedstawicielach Rządu, a przede wszystkim pp. Pietrzyński, Zieliński, Stanisław Stroński (Klub Narodowy) i Wyrzykowski (Klub Chłopski) wypowiedzieli się przeciwko ratyfikacji traktatu podkreślając, że Niemcy, przez wprowadzenie, wyraźnie przeciwko Polsce skierowanych cel na produkty rolne, pozbawiają polskie rolnictwo całkowicie możliwości wykorzystania przepisów traktatu handlowego, i jeżeli chodzi o podkreślenie, uczuć pokojowych, to dążenia Polski znane są dostatecznie i właśnie nie kto inny jak Niemcy powinny obecnie takie same dążenia przejawiać. Dyskusji nie zakończono i będzie ona kontynuowana jeszcze na posiedzeniu jutrzejszem.

Ostrołęka

Z działalności Szkoły Rzem.-Przemysłowej

Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa powstała przed 10 laty staraniem d-ra Józefa Psarskiego i grona osób, należących do P. M. S. i posiada narazie dwa wydziały: ślusarsko-kowalski i ślusarsko-mechaniczny.

Jako zasadniczy cel założyciele Szkoły postawili sobie kształcenie ubogiej młodzieży, posiadającej zamiłowanie do rzemiosła, na inteligentnych ślusarzy — mechaników, czy ślusarzy-kowali, którzyby mogli zająć stanowisko przodowników w fabrykach i warsztatach przemysłu metalowego.

Chodziło założycielom o to również, aby dzieci ubogich rolników, czy robotników, zamieszkujących w powiecie ostrołęckim i okolicy mogły zdobyć w szkole wykształcenie zawodowe i z jednej strony ulżyć rodzicom małorolnym, a w szczególności zamieszkującym na Kurpiach, z drugiej zaś przysporzyć Kraju dobrze przygotowanych i ucywilizowanych zawodowców.

Sejmik Ostrołęcki sprzyjał tej zasadzie i wybitnie subsydował Szkołę, a władze szkolne, w miarę, jak Szkoła podnosiła swój poziom nie szczędziły grosza, aby wyposażyć Szkołę w nowoczesne maszyny i narzędzia pracy.

To też Szkoła rozwija się z roku na rok i zastępuje z czasem, jako jedna z najlepszych szkół tego typu.

Nadmienić wypada, że Dyrekcja Szkoły poczyniła kroki w kierunku uruchomienia dwóch nowych Wydziałów: odlewniczego i elektro-technicznego.

O rozwoju tej pożytecznej placówki świadczy ilość uczniów, uczęszczających w poszczególnych latach do Szkoły, a to:

1921	22—39	uczni.
1922	23—66	"
1923	24—83	"
1924	25—83	"
1925	26—107	"
1926	27—130	"
1927	28—164	"
1928	29—218	"
1929	30—232	"
1930	31—245	"

Zaznaczyć należy, że gros uczniów Szkoły pochodzi z powiatów województwa białostockiego, reszta bądź z różnych miejscowości kraju, bądź z Francji i Danii (synowie emigrantów — polaków).

Dzięki poparciu władz uzyskano zezwolenie na przebudowanie nieużytecznej cerkwi prawosławnej na warsztaty szkolne i dziś szkoła

posiada własny gmach, komplet nowoczesnych obrabiarek i narzędzi oraz doborowy personel techniczny i nauczycielski.

Szkoła zarządzana jest przez Dyrektora, p. Józefa Sobińskiego.

Zadania swoje Szkoła spełnia coraz lepiej tak że młodzież opuszczająca mury szkolne jest chętnie przyjmowana do fabryk, na maszynistów kolejowych i t. p. i niektórzy wychowankowie zajmują już dziś wybitne stanowiska w przemyśle, jako zdolni mechanicy. Poza to Szkoła jest wzorowym warsztatem mechanicznym, z którego korzysta okoliczny przemysł, mogąc naprawiać i przerabiać na miejscu maszyny, samochody, lokomobile i t. p. miasto zaś Ostrołęka ma dochód z tego tytułu, że 250 chłopców żywi się i odziewa na miejscu, a nadto korzysta często z usług wykwalifikowanego personelu technicznego w sprawach technicznych, jako z rzeczoznawców.

Opłata za naukę w Szkole wynosi około 180 zł. rocznie.

Przyjmowani są chłopcy w wieku od 14 do 17 lat, którzy ukończyli 5 do 7. oddziałów szkoły powszechnej. Przy Szkole ogniskują się wszelkie kursa zawodowe i szkoła dokształcająca dla terminatorów, tamże odbywają się egzamina czeladnicze dla metalowców.

Istnienie takiej szkoły podnosi rozwój i znaczenie miasta i jest prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności okolicznej, która też odnosi się z ogromnym uznaniem do Szkoły. Gdyby warunki mate-

rialne nie hamowały dalszego rozwoju Szkoły, to możnaby jej prorokować świetną przyszłość, gdyż posiada wszelkie po temu dane.

Istnienie przy Szkole bursy P. M. S. ze 150 pensjonarzami sprawia, iż do Szkoły zjeżdża rok rocznie coraz większa liczba młodzieży z całej Polski a nawet i z zagranicy, a obecnie już nietylko najbiedniejsza ludność małorolna, rzemieślnicza i robotnicza korzysta z niej, lecz również urzędnicy i inteligenci, którzy wiedzą, że wykształcenie syna na dobrego zawodowca nie przynosi żadnej ujemy, a przeciwnie gwarantuje lepszą przyszłość dziecku, niż np. ukończenie choćby całkowite szkoły średniej ogólnokształcącej.

Szkoła zawodowa i bursa P. M. S. w Ostrołęce — to czyn realny d-ra J. Psarskiego, Polakiej Macierzy Szkolnej, Sejmiku ostrołęckiego i Ministerstwa W. R. i O. P. przynoszący istotną korzyść Polsce i zasługujący na głęboką wdzięczność biednej ludności, która może w niej w ciągu 3 lat wykształcić swoich synów niewielkim kosztem.

Wyrażamy nadzieję, że wydatna pomoc samorządu ostrołęckiego, mimo chwilowych trudności finansowych sprawy, że ta, ze wszechmiar pożyteczna placówka nie będzie skazana na stopniowy upadek lub zagładę, gdyż byłoby to niepowetowaną stratą dla kraju i w szczególności Szkoła obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia.

K.

Działalność Komunalnej Kasy Oszczędności

PQWIATU BIAŁOSTOCKIEGO

Szesty okres operacyjny Kasy, pomimo ciężkich warunków w rolnictwie, nie wskazuje znacznych odchyśleń w dziedzinie rozwoju instytucji, aczkolwiek operacje handlowe (dostawa nawozów sztucznych, pasz treściwych i t. p.) wskutek braku odbiorców zmniejszyły się, to jednak główne zadanie swoje t. j. gromadzenie oszczędności Kasa rozwijała ze znacznym powodzeniem. Wielce dodatnim objawem w rozwoju Kasy jest systematyczne zwiększenie się wkładów przy równoczesnym zmniejszeniu się sumy zadłużenia w bankach. Jeszcze dwulecie temu Kasa operowała pożyczkami z banków w sumie zł. 732 000 — przy sumie

wkładów zł. 300 000 — dziś pożyczki z banków stanowią zaledwie zł. 154 000 — wkłady zaś zł. 732 000.

Ogólna suma wkładów na 1-go stycznia 1931 roku zł. 732 483 gr. 15 — jest własnością 8014 wkładców. W tej liczbie młodzież szkolna i dzieci stanowią 50%, w sumie zaś 2,6%.

Dążenie Zarządu Kasy do zaspokojenia potrzeb mieszkańców powiatu miejscowymi środkami staje się realne, gdyż spłata pożyczek bankowych nie osłabiła operacji czynnych i zapotrzebowanie rolników na pożyczki były pokryte w okresie sprawozdawczym całkowicie.

W roku sprawozdawczym z

Grajewo.

Szlachetna inicjatywa kolejarzy.

Na zebraniu pracowników kolejowych stacji Grajewa, odbytem w dniu 22 lutego r. b. z inicjatywy Zarządu Ogniska Kolejowego Przystosobienia Wojskowego uchwalono jednogłośnie uczcić dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca r. b. przez ufundowanie tablicy pamiątkowej z podobizną

Marszałka, która będzie umiowana w budynku stacyjnym.

Tablica pamiątkowa zostanie zakupiona z funduszy własnych pracowników kolejowych stacji Grajewa, którzy w tym celu opodatkowali się.

Uroczyste odsłonięcie tablicy nastąpi w dniu 19 marca r. b.

Ostrołęka

Wieści z pogranicza.

Z inicjatywy Oddziału Zw. Mł. Ludowej w Zawadach w gm. Wach, odbył się tam pięciodniowy Kurs Kulinaryny i Oświatowo-Gospodarski pod kierownictwem Augustyna Dzierżawskiego instr. rol. Wydz. Pow. przy współudziale p. p. B. Godlewskiego, B. Dzielińskiego

i p. O. Dzierżawskiej. Należy podkreślić, że kurs wzbudził wielkie zainteresowanie wśród młodzieży i starszych. Korzyści jakie osiągnęli uczestnicy kursu tak z wykładów teoretycznych jak i praktycznych będą dobrą zachętą na przyszłość dla innych.

Suwałki.

Nieudane włamanie do Urzędu Pocztowego.

W ubiegłej nocy dokonano włamania do Agencji Pocztowo-Telegraficznej w wsi Krasnopol. Włamywacze po wyłamaniu zamków w drzwiach zbiegli, spłoszeni przez sekretarza urzędu gminnego Książko Józefa, zamieszkałego obojętnie, w którym mieści się agencja Pocz. - Teleg. Na miejscu włamania sprawcy pozostawili

tem i świd. Przeprowadzonym natychmiast dochodzeniem ustalono, iż sprawcami włamania są znani włamywacze miejscowi Domaszewski Konstanty i Gęlicki Hieronim, z Suwałk. Włamywacze dobrali sobie kompana w osobie Huszczy Józefa, który z sankami oczekiwał ich przy wjeździe do wsi. Cała trójka została aresztowana.

Drohiczyn n | Bugiem.

Zapomoga na odnowienie kościoła.

Pan Wojewoda Kościatkowski wyasygnował tytułem zasiłku kwotę 1.000 zł. Komitetowi Odnowie-

nia kościoła Pofranciszkańskiego i P. P. Benedyktynek w Drohiczynie n | Bugiem.

ŁOMŻA

Nowy zastęp mierniczych

W dniu 20-go b. m. ukończyli Państw. Szkołę Miernicza w Łomży i otrzymali tytuły mierniczych p. p. Archacki Teodor, Dobosz Stefan, Jakubowski Franciszek, wsi drzewiejski Kazimierz, Kalinowski Jan, Kosłowicz Henryk, Kurowski Roman, Kruza Czesław, Paprota Piotr, Rymaszewski Henryk, Smoliński Stanisław, Scheuer Franciszek, Wojtkowski Wiczyśław i Żurawski Aleksander.

udzielonych przez Zarząd pożyczek otrzymali: rolnictwo zł. 1.969.249, Spółdzielnie kredytowe zł. 213.110, Organizacje rolnicze i mleczarskie zł. 22.700, rzemieślnicy i kupcy zł. 234.590,98, urzędnicy państwowi prywatni i wolni zawodowcy zł. 323.948. Razem zł. 2.763.597,98.

Nieudane włamanie do poselstwa polskiego w Moskwie

MOSKWA. Przed kilku dniami poseł polski w Moskwie p. Patek usłyszał nocą podejrzane szmer w swoim gabinecie wobec czego wyszedł wraz ze służbą do przedsiönka gabinetu i tu zastał nieznanego osobnika ubranego dość dostojnie, usiłującego otworzyć wytrychem drzwi do gabinetu. Po zrewidowaniu owego osobnika znaleziono przy nim cały komplet narzędzi włamywaczy oraz znak G. P. U. Zatrzymany tłumaczył się, że przyniósł depesze do osoby, której nikt w poselstwie nie zna.

Międzynarodowa Liga Rozwiedzionych Kobiet

Ci, którzy mieli szczęście czy też nieszczęście nosić kajdany małżeńskie powiadają, że narzeczeństwo jest zbrojeniem, małżeństwo wojną, a rozwód traktatem pokojowym, tem lepszym od innych traktatów, że dla rewizji jego potrzebna zgoda obu stron. I otóż okazało się, że najbardziej pokojowo usposobiona w Starym Świecie jest brzydka (dlaczego zawsze brzydka? przyp. zecera) połowa rodzaju ludzkiego i ci co potrafili bez drżenia tydek przetrwać lat kilka w okopach najczęściej kapitulują przed jedną "słabą" niewiastą, i w pragnieniu pokoju i spokoju zgadzają się nawet na kontrybucje w postaci... alimentów.

Statystyka państw europejskich wykazała, że na 100 rozwodów w 80 wypadkach inicjatorem jest mężczyzna. Kobieta zaś europejska jest bardziej konserwatywna.

Co się tyczy jej amerykańskiej siostrzyczki, to tam widzimy stosunek wręcz odwrotny, 60 do 70% rozwodów w kraju dolara następuje z inicjatywy kobiet.

Można to wytłumaczyć warunkami ekonomicznymi, socjalnymi i merytalnymi. Z pierwszymi dwoma, a mianowicie, że kobieta w Ameryce jest lepiej sytuowaną ekonomicznie i ma lepszą pozycję so-

cialną i dla tego nie bardzo dba o „urzędowego dostawcę” chyba zgodzi się każdy. Trzeci natomiast powód rozwodów amerykańskich zapewne wywoła cały szereg zastrzeżeń. Tymczasem jest to najzupełniej zrozumiałe.

Kobieta europejska w swej większości jest katoliczką i jako taka bardzo rzadko zmienia wiarę przodków, aby uzyskać rozwód tembardziej, że wszelkie innowacje przyjmuje bardzo ostrożnie, wówczas gdy amerykańka ma możność otrzymania rozwodu bez kolizji z sumieniem.

Jeżeli przejdziemy z kolei do powodów, które wywołują rozwody, to uwidzimy, że w większości wypadków są nimi kłopoty materialne. Nie mówiąc o naszej, zrujnowanej wojną Europie, którą obecnie zgniotła jeszcze straszliwa zmorena kryzysu gospodarczego wrócimy i do stosunków amerykańskich i przyjdziemy do przekonania, że te „kłopoty” często niezbyt pochlebnie świadczą o amerykańkach. I tak niedawno dzienniki doniosły o wypadku, gdzie żona jednego z milionerów nowojorskich zwróciła się do sądu z prośbą o rozwód i przyznanie alimentów, motywu jąc swą prośbę tem, że mąż zmuszał ją do ubierania się w stare suknie.

W czasie przewodu sądowego ujawniło się, że powódka miała udać się na bal i zarządziła kompletnego „uzbrojenia” od djademu na głowie do pantofelków. Cały strój pięknej pani miał kosztować zgórz 100 tysięcy dolarów. Zrozumiałem jest, że mąż, roczny dochód którego wynosił pół miliona dolarów odmówił tej „drobnostki”. Najbardziej ciekawym w całej sprawie było rozstrzygnięcie jej przez sędziego. Otóż nowoczesny Salomon zawyrokował, że żona może wydać na stroje 15 proc. dochodu swego męża, tymczasem jednorazowa roszczenie powódki wyniosło 25 proc. rocznego dochodu.

Niedoszła rozwódka przegrała sprawę w sądzie, ale nie chciałbym być w skórze wycięzcy-męża.

Wypadek ten, niestety, nie jest odosobniony i dlatego Ameryka przeżywa od kilku lat „gorączkę rozwodową”.

Wówczas, gdy w Ameryce ze strony czynników miarodajnych nie się czyni dla walki z rozwodami, ustawodawstwo większości państw europejskich pragnie wszelkimi sposobami położyć tamę corocznie zwiększającej się ich ilości, gdyż w niektórych miastach jak Berlin, Paryż, Wiedeń i Budapeszt rozwody przyjęły charakter niebezpiecznej epidemii socjalnej. Mówię niebezpiecznej,

gdyż rozwódka, w większości wypadków, jest istotą wytraconą z równowagi tak materialnej jak i moralnej. Pozbawiona oparcia i pomocy ze strony mężczyzny, czując się bezradną, bardzo często staje w ślepych zaułku życia. I jeżeli w takim wypadku usłucha głosu usługującej przyjaciółki, która radzi szukać zapomnienia w wirze zabaw — wówczas kończy na ulicy.

Nawet w tych wypadkach, gdy w nowym małżeństwie rozwódka znajduje cichą przystań — wspomnienie o pierwszym małżeństwie pozostanie niezawsze krwawiącą raną w niezbadanych tajnikach duszy i może być podstawową przyczyną konfliktów z drugim mężem.

Otóż, w rozumiałem dążeniu do zmniejszenia liczby rozwodów została zorganizowana w Paryżu „Międzynarodowa Liga rozwiedzionych kobiet”.

Cele tej Ligi, to prawna i materialna pomoc rozwódkom. A więc udziela porad prawnych, broń w sądach sprawy o alimenty, w kwestii dzieci, pomaga w wyszukiwaniu pracy, w wyjątkowych wypadkach pomaga nawet pieniędźmi. Obecnie Liga ma zamiar urządzenia w szeregu wielkich miast ochronek, gdzie rozwódki pozbawione tak alimentów, jak i możliwości zarobku mogłyby znaleźć dach nad głową, opiekę i przyzwoite warunki życia.

Oprócz centrali w Paryżu istnieje cały szereg oddziałów tej Ligi w Londynie, Brukseli, Rzymie, Sofji, Budapeszcie i Bukareszcie i w obecnej chwili organizuje się oddział w Wiedniu, a na czele oddziału w Bukareszcie stanęła... królowa Helena.

W swej działalności Liga obecnie przystąpiła do walki z rozwodami, zabezpieczając niejako kobiety od możliwości rozwodu. W tem celu Liga stara się wpłynąć na najwyższe czynniki w państwach, aby utrudnić rozwody.

Czy taka, czysto policyjna metoda, uratuje tysiące małżeństw od rozwodów wątpie, gdyż do walki z każdym złem, potrzebna jest walka z przyczynami. A temi przyczynami są: niewyrobinienie charakterów, pragnienie życia ponad stan i wypływający z niego owczy pęd do zabaw i użycia. Dlatego nie ustawa może położyć kres rozwodom, lecz szkoła, wychowanie domowe i organizacje społeczne w współpracy z którymi każda jednostka przyczynia się do drobnych, codziennych ustępstw i zrozumienia innego punktu zapatrywań męża.

A właśnie zgodne życie rodzinne składa się z tych dwóch czynników.

Białystok

Przyjął u Pana Wojewody.

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym p. plk. Siaskiego Jana z Grodna; p. Stefana Łpińskiego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego; hr. A. Mohla; Bronisława Bielnusa—naczelnika Wydziału Izby Skarbowej; p. J. Jabłońskiego członka Wydziału Wojewódzkiego, oraz delegację robotniczą Państwowej Fabryki Wódek № 8, w osobach p.p. Leona Urbańskiego i Adolfa Lempe, która wręczyła panu Wojewodzie kwotę 134 zł. 36 gr. jako dochód z zabawy tanecznej, urządzonej w Świetlicy robotniczej w dniu 24.1 b.r. Kwotę tę Pan Wojewoda przekazał p. Staroście grodzkiemu z przeznaczeniem na dożywianie bezrobotnych w Taniej Kuchni.

Z Magistratu

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej, na którym omawiano sprawę przystąpienia do prac rewizyjnych nad sprawozdaniem Magistratu z wydatków za rok ubiegły.

Z Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Białymstoku zwrócił się do Magistratu z prośbą o przydzielenie w posiadanie Komitetu boiska sportowego w Zwierzyńcu, należącego do miasta.

Ponieważ boisko to w roku ubiegłym znajdowało się pod zarządem Komitetu W. F. i P. W., przeto—prawdopodobnie sprawa ta w roku bieżącym zostanie również zdecydowana w sensie pozytywnym.

Z Teatru Objazdowego

Wojewódzki Teatr Objazdowy w najbliższą niedzielę wystawi dwa przedstawienia, a mianowicie o godzinie 15 m. 30 „Mysz Kościelna”—komedję w trzech aktach W. Fedora po cenach zniżonych z Marią Fiszerówną w roli tytułowej i o godzinie 20-ej premiję znanej komedjo-farsy Vernauilla p. t. „Kochanek pani Vidal”, w której główne role zajmują p. p. Sokółowski i Fiszerówna.

W poniedziałek dnia 2 marca odegrana zostanie świetna komedja Memara, „Dwaj Panowie B.”

Kto Jeszcze?

Na ostatni. zebraniu Związku Rezerwistów i b. wojskowych, członek związku p. Dawid Goldberg, posiadający zakład fryzjerski przy ul. Gieldowej № 9, ofiarował cały dochód z dnia dzisiejszego od godz. 12-iej, na rzecz bezrobotnych członków Związku.

Nie wątpimy, że szlachetny cel ściągnie w progę zakładu p. Goldberga licznych klientów i że inne zakłady zarobkowe pójda w jego ślady.

Obniżenie cen wyrobów „Ursusa”.

Dowiadujemy się z reprezentacji zakładów „Ursus” w Białymstoku, że samochody rozmaitego typu, jak podwozia, autobusy urządzone luksusowo, samochody pożarnicze, wozy rekwizytowe, polewaczki, drabiny mechaniczne, wozy ciężarowe i t. p., wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania—stanęły o 30%, wskutek czego mogą skutecznie konkurować z najlepszymi wyrobami zagranicznymi.

Jest to wiadomość bardzo miła, świadcząca o żywotności i rozwoju naszego młodego przemysłu samochodowego, który coraz skuteczniej wypiera z rynku polskiego, wyroby zagraniczne, które w naszym bilansie handlowym, stwarzały olbrzymie pozycje ujemne.

Z dnia i nocy.

Kradzieże

Na szkodę Ajna Szai, (ul. Sienkiewicza 34), nieznanymi sprawcy skradli za pomocą zrobienia otworu w oknie, różne aparaty fotograficzne, na sumę 4.500 zł.

Wieczór autorski znanych literatów wileńskich

W dniu dzisiejszym o godzinie 20-iej odbędzie się w salonach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku pod protektora-

tem Pana Wojewody i Pani Wojewodziny M. Zyndram-Kościalkowskich, pierwsze zebranie towarzyskie Białostockiego Koła Przyjaciół Lite-

ratury i Sztuki z jednoczesnym wieczorem autorskim zaproszonych gości z Wilna prof. Limanowskiego — znanego historyka i geologa; p. H. Romer-Ochenkowskiej, której talent i wyczuwanie obaw życia znają wszyscy ze zbioru świetnych nowel pt. „Swoi ludzie”; p. Wandy Niedziałkowskiej - Dobaczewskiej autorki powieści pt. Kamienica z „Ostra brama”, i licznych nowel i szkiców; p. Witolda Hulewicza, poety i tłumacza wspaniałych dzieł Rylkego, p. Tad. Łopalewskiego, poety i powieściopisarza; p. Jeżmana — pianisty i p. Kazimierza Wyszomirskiego — dobrze zapowiadającego się poety.

Podkreślić należy z uznaniem, że nowopowstałe Koło Przyjaciół Literatury i Sztuki energicznie zakrzętało się i przygotowuje Białomustokowi ucztę duchową, jakiej dotychczas nie było.

Nie ulega wątpliwości, że inteligencja białostocka tłumnie zapełni salę na tym — jedynym w swoim rodzaju — wieczorze towarzyskim.

Wejście na zebranie za zaproszenia mi, które można otrzymać od p. starosty grodzkiego J. Mieszkowskiego.

Cenne fanty w loterii

na budowę pomnika poległych żołnierzy 42 p.p.

W dniu 24 b. m. w gabinecie i pod przewodnictwem Pana Wojewody Kościalkowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika dla podległych oficerów i żołnierzy 42 p.p. na którym pomiędzy innymi po zreferowaniu przez starostę grodzkiego p. J. Mieszkowskiego, jako przewodniczącego sekcji loteryjnej, sprawy rozsprzedaży biletów i wobec słabego zainteresowania wśród społeczeństwa miejscowego akcją zbierania funduszy na opłacenie kosztów, związanych z wykończeniem pomnika, na propozycję Pana Wojewody postanowiono zwołać zebranie ogólne Komitetu Obywatelskiego w celu rozwinięcia intensywnej akcji rozsprzedaży biletów

loteryjnych tem więcej, że termin ciągnięcia za zezwoleniem Dyrekcji Loteryj Państwowych został przesunięty na 9 sierpnia b. r.

Podając powyższe do wiadomości, przypominamy, że wśród wygranych fantów będzie kilka bardzo cennych przedmiotów, jak: auto osobowe wartości 11.000 zł., motocykle, radioaparat, koń, krowa, knur i inne.

W dniach najbliższych auto zostanie wystawione na wódek publiczny.

Bilety są do nabycia u przewodniczącego Sekcji loteryjnej pana starosty grodzkiego Mieszkowskiego i u komendanta B.O.S.O p. Markusa.

A więc brak zgody...

Z czyjej winy ma tracić obywatel miasta?

W dniu wczorajszym Białostockie Towarzystwo Elektryczności wystosowało do Magistratu pismo, w którym stwierdza, że od samego początku wszczęcia pertraktacji z miastem w sprawie zawarcia dodatkowej umowy wykazało jaknajdalej idącą dobrą wolę, pragnąc osiągnąć porozumienie, i że — pomimo usiłowania te — Komisja radziecka do spraw Elektrowni zajęła tak nieprzejednanie stanowisko w stosunku do Białostockiego Towarzystwa Elektryczności, że uniemożliwiła dalsze kontynuowanie pertraktacji.

Tow. Elektryczności, dążąc do osiągnięcia poprawnych i dobrych stosunków z miastem, poczyniło szereg ustępstw z praw zagwarantowanych Towarzystwu już nie z tytułu dodatkowej umowy z r. 1924, lecz nawet zasadniczą umową koncesyjną z r. 1908.

Mimo to jednak, na skutek ciągłego nowych zadań, wysuwanych przez Komisję radziecką, Tow. Elektryczności pismem, wspomnianym

na wstępie, po oświetleniu całej sprawy, zawiadamia Magistrat, że uważa dalsze pertraktacje za bezcelowe, a wszelkie dotychczasowe propozycje za nieobowiązuje.

Konsumenci prądu muszą znów odłożyć swe nadzieje na niższe ceny.

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Czyja wina? Qui bono?

Powstanie wielkiego chóru mieszanego

Oddawna odczuwano w Białymstoku brak wyszkolonej placówki śpiewaczej, któraby przy pomocy żywej pieśni polskiej szła w jaknajszersze sfery społeczeństwa z polską kulturą muzyczną.

Zapowiadający się tak dobrze chór mieszany Stow. Miłośników Sztuki, znany naszemu społeczeństwu z licznych występów w mieście, z powodu niezbyt dużej ilości członków (około 50 osób) nie mógł rozwinąć poważniejszej działalności.

Ostatnio mamy do zanotowania w tej dziedzinie bardzo pomyślny objaw. Na skutek inicjatywy p. dyrektora E. Burczyńskiego, dojdzie w najbliższym czasie do połączenia chórów Stow. Miłośn. Sztuki i Ogniska Kolejowego.

Połączone chóry, rozporządzać będą dużym materiałem głosowym i wielką ilością członków, bo około 90 osób.

Przypuszczamy, że placówka ta, odegra w rozwoju kulturalnym naszego miasta, bardzo poważną rolę.

Byłoby bardzo pożądanem, ażeby sprawą pieśni polskiej w Białymstoku, zainteresował się Wydział Kulturalno-Oświatowy Magistratu i powstające Towarzystwo Przyjaciół Literatury i Sztuki, gdyż w tej dziedzinie życia kulturalnego odczuwa nasze miasto dużą pustkę.

KAKI SPÓDZIELCZY

Spółdzielnie uczniowskie

Działacze spółdzielczy duże nadzieje przywiązują do Spółdzielni uczniowskich, istniejących przy wielu szkołach średnich i powszechnych w Polsce. Spółdzielnia uczniowska jest w miniaturze Spółdzielnią dorosłego pokolenia. W niej młodzież—członkowie zapoznaje się z zadaniami Spółdzielni, jej podstawami organizacyjnymi, gospodarką, rachunkowością, prowadzeniem zebrań itp. Oczywiście, uczniowie, którzy przeszli przez Spółdzielnie uczniowskie, po dojrzeniu do wieku dojrzałego, staną się nie tylko dobrymi członkami, ale i działaczami w ruchu spółdzielczym.

Doceniając znaczenie Spółdzielni nasze Ministerstwo Oświaty, wydając odpowiednie zlecenia. W praktyce jednak Spółdzielnie te przybierają nie raz karykaturalną postać. Zamiast organizacji — ze statutem, samorządem i praktyką młodzieży — spotykamy sklepiki uczniowskie, w których nauczyciel jest wszystkim i rachmistrzem, i dostawcą i nieomal sklepikowcem. W takich warunkach, sklepik, nazywany Spółdzielnią, wypacza pojęcie uczniów o Spółdzielczości wogóle — i przynosi ruchowi spółdzielczemu tylko krzywdę.

W Białymstoku jest wiele Spółdzielni uczniowskich. Rzadko jednak prowadzone są one na zasadach spółdzielczych. Częściej—są utrapieniem kierownictwa i nauczyciela, któremu powierzono opiekę nad Spółdzielnią — z powodu braku umiejętności w tym kierunku.

Pożądanym jest jaknajszersze uregulowanie tej sprawy. Uważamy za konieczne zorganizowanie w Białymstoku krótkiego kursu dla nauczycieli — opiekunów Spółdzielni. Zorganizowaniem Kursu powinno się zająć Ognisko nauczycielskie w porozumieniu z Władzami Szkolnymi i Wydziałem Społeczno - Wychowawczym „Zjednoczenia”.

—§—

Dziś, we czwartek, dnia 26 lutego o godz. 7 wieczorem, w szkole powszechnej przy ul. Nowo-Warszawskiej odbędzie się Zebranie Odczytowe „Zjednoczenia”. Wejście wolne dla wszystkich — członków i nieczłonków.

Niezdątego zadymią kominy fabryczne

Akcja czynników rządowych, zmierzająca do uruchomienia przemysłu, nie przestaje być aktualną i nie jest odsuwana na drugi plan działań w walce z kryzysem.

W dniu enegdajszym okręgowy inspektor pracy p. Butwiłowicz,

przy udziale inspektora pracy p. Feddeckiego, odbył posiedzenie z przedstawicielami przemysłu włókienniczego, na którym omawiano sprawę utrzymania plac robotników na dotychczasowym poziomie, potaniania wyrobów przemysłowych, celem do-

stosowania ich do cen produktów rolnych i ewentualnego utworzenia sklepów fabrycznych.

Przedsiębiorcy przemysłowi godząc się w zasadzie z tezą Rządu o nieobniżaniu plac, podnieśli jednak kwestję uregulowania cennika w fabrykach położonych poza obrębem miasta, jak również kwestję specjalnej dopłaty tkaczom za wyroby wojskowe.

W sprawie uruchomienia fabryk przemyślowcy podkreślili, że w tej chwili stoi temu na przeszkodzie brak organizacji zawodowej, któraby skupiała cały miejscowy przemysł. Ustalono jednakże, iż niektóre fabryki zostaną uruchomione już w bieżącym tygodniu i w początkach przyszłego.

Sprawa sklepów fabrycznych została narazie odłożona, aż do czasu pełnego uruchomienia przemysłu włókienniczego.

Ciężka sytuacja samorządu miejskiego

Magistrat m. Białegostoku, stolicy województwa i ośrodka, grupującego w swoich murach stu-tysięczną ludność, doszedł do tak smutnego stanu gospodarki, że nie tylko nie był w stanie wypłacić pracownikom bieżącej pensji, nietylko zaciąga pożyczki, lecz ponadto wydatkował na własne cele pieniądze, ściągane przez organy miejskie na poczet podatków państwowych. Z tego powodu Izba Skarbowa sporządziła protokół, stwierdzający niewpłacanie

przez Magistrat w terminie naznaczonym należności państwowych i zagrażający miastu zajęciem z tego tytułu wszelkich źródeł dochodowych do czasu pokrycia wierzytelności skarbowych.

Sprawa ta, wobec znanego rozporządzenia M. S. Wewn., zabraniającego samorządom wydatkowania na własne cele sum przeznaczonych, dowodzi braku racjonalnej gospodarki pieniężnej w Magistracie i nabiera pewnych charakterystycznych cech.

Tragiczny wypadek przy pracy

W fabryce sztucznej wełny Słuckiego przy ul. Lipowej Nr. 48 w dniu wczorajszym o godz. 14-50 zaszedł tragiczny wypadek który powstał — prawdopodobnie — skutkiem niedozoru technicznego.

Otóż trzech robotnicy fabryki Stanisław i Franciszek Strucińscy (Radymińska 15) i Królikowski Jan (Młynowa 29) zajęci byli rozgrzewaniem na ogniu żelaznej beczki z zamarznącą oliwą. W czasie ogrzewania z nieznanych bliżej powodów nastąpił wybuch gazów, nagromadzonych w beczce. Huk wybuchu jak strzał armatni rozległ się po całej fabryce. Kiedy na miejsce wypadku przy-

byli inni robotnicy zastali tu ogłuszonych Stanisława Strucińskiego i Jana Królikowskiego, oraz zalanego krwią Franciszka Strucińskiego, którego dno żelaznej beczki, wyrwana siłą gazów, przetrząciło kość udową i dokonało innych porażań cieleśnych.

Ofiarę wypadku przeniesiono na noszach natychmiast do pobliskiego szpitala Sw. Rocha, gdzie dokonano złozenia złamanej kości.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie w celu ustalenia rzeczywistych przyczyn wypadku.

Czytajcie i prenumerujcie
„Głos Ziemi Białostockiej”

Ujęcie niebezpiecznego złodzieja

Przedstawiciel trzech firm — włamywaczem

Od pewnego czasu w Ostrowi-Mazowieckiej zaczął grasować jakiś tajemniczy osobnik, który w biały dzień dokonywał kradzieży mieszkaniowych, niejednokrotnie z włamaniem.

W krótkim czasie tajemniczy złodziej okradł z pieniędzy lub kosztowności następujące osoby:

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W niedzielę 22 lutego o godz. 14 m. 50, nabyłem w kasie Kina „Modern” trzy bilety na film przedpołudniowy i zająłem miejsca z rodziną pod koniec drugiego seansu z tym zamiarem, aby przebyć do tegoż momentu w seansie trzecim. Jednakże bardzo byłem zdumiony, gdy w połowie trzeciego seansu, podczas kiedy na ekranie napis głosił „Dalszy ciąg za chwilę” zapalono światła i administracja kina ogłosiła iż przedstawienie skończono.

Część publiczności posłusznie się opuściła, ja jednak zaskoczony taką niespodzianką, łącznie z innymi widzami w liczbie około 50 osób wyraziłem protest, żądając dokończenia seansu lub zwrotu sumy wpłaconej za bilety. Jednakże administracja kina zwrotu pieniędzy odmówiła, natomiast jak na szynkę zgłoszone światła i wskazano nam czysty ekran. Oczywiście wtedy nie pozostawało nic innego jak się opuścić, a sprawiedliwość dochodzić na drodze sądowej. Uważam jednak, iż takie postępowanie Dyrekcji Kina jest nieuczciwe i obliczone tylko na zdobycie jak największej ilości groszy za bilety, przeto zasługuję na napiętnowanie.

Z poważaniem
Henryk Kowalewski.

1. Dr. Taczanowskiego, któremu skradziono broszkę złotą, wartości 200 zł.

2. p. Marjanę Pawłowską, której skradziono z mieszkania, po usunięciu zapory z złote pierścionki wartości 400 zł.

3. p. Bronisławę Matuszewską, której skradziono pewną kwotę pieniędzy.

W związku z tem władze policyjne rozpoczęły energiczną akcją w celu ujęcia sprawcy kradzieży.

Przesłuch. poszkodowanych umożliwiło policji stwierdzić, że złodziej przedstawiał się za przedstawiciela różnych firm i proponował poszkodowanym bądź nabycie naczyń aluminiowych na raty, bądź powiększenie portretów.

Energiczne śledztwo, prowadzone przez Post. PP. w Ostrowi Maz., doprowadziło wreszcie do ustalenia kryjówki włamywacza.

W dniu 21 bm. starszy post. Kapa w jednej z melin złodziejskich na perwferjach miasta ujął spr. kradzieży, którym okazał się 24-letni Stanisław Bryła, mieszkaniec miasta Zawiercia.

Aresztowany oświadczył policji, że jest przedstawicielem firmy „Algam” w Białymstoku, Rynek Kościuszki, zakładu artystycznego „Polonia” p. Zajdensztadta w Białymstoku ul. Częstochowska 11 oraz takiegoż zakładu „Moderne” w Kielcach i okazał odnośne legitymacje.

Przy złodzieju znaleziono lakierowaną teczkę, która zawierała próbki naczyń aluminiowych, portretów oraz kwitariusze wyżej wymienionych firm.

Nadmienić wypada, że w domu, w którym zamieszkuje poszkodowana p. Marja Pawłowska mieszka również p. Starosta Powiatowy, który widział podejrzanego osobnika, krążącego obok mieszkania p. Pawłowskiej.

W związku z tem, po ujęciu złodzieja doprowadzono do p. Starosty celem skonfrontowania. W drodze do Starostwa opryszek stawiał czynny opór eskortującym go posterunkowym, rzucając się na nich oraz kładąc się na ziemi.

W areszcie policyjnym, gdy wprowadzono go do kancelarii Posterunku celem skonfrontowania z poszkodowanymi, złodziej uzbroidł się w dzbanek rozdziałając rązy na prawo i na lewo — usiłował przeskoczyć policjantom w dokonaniu konfrontacji.

Złodziej, który pozarem usiłował dokonać paru innych kradzieży m. in. w mieszkaniu p. Mieczkowskiego, aptekarza, poniesie niewątpliwie dobrą zasłużoną karę.

Radio-program

CZWARTEK 26. II. 31 r.

- 12.10. Płyty gramofonowe.
- 12.35. Koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. Wyk. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozmińskiego, Halina Leska (mezzosopran), St. Tawroszewicz (skrzyp.), Jan Przybojewski (wiolonczela) prof. Ludwik Urstein (akomp.) Słowo wstępne wygłosi Stefan Natanson.
- 14.30. „O adzywianiu dzieci w wieku przedszkolnym” — p. Marja Morzkowska.
- 15.50. „Radio a chorzy” — ks. Michał Rekas. Transm. ze Lwowa.
- 16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. „Przebieg II Brygady pod Rarańczą” — mjr. Wacław Lipiński.
- 17.45. Koncert wokalny. Wykonawcy: Zofia Fabry (sopr.) Wiktor Brógi (tenor.), Tadeusz Luczak (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25. Płyty gramofonowe.
- 20.00. Jan Soltan: wygl. feljcton „W słynnym pałacu Burbonów”.
- 20.15. Pogadanka radiotechniczna.
- 20.30. Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Janina Rewicz-Sowińska (sopr.)
- 21.30. Sluchowisko z Warszawy „Djabek i karczmarka” St. Krzywoszewskiego w radiofonizacji St. Dunin-Karwickiego.
- 22.15. Koncert z Katowic.
- 23.00. Muzyka taneczna.

PIĄTEK 27. II. 31 r.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.40. „Kacik krótkofalowy”
- 15.50. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Rouquigny.
- 16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. „Opera na rozdrożu” — p. St. Węsiński (transm. z Wilna).
- 17.45. Koncert muzyki lekkiej orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa.
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.40. Prasowy Dziennik Radiowy
- 19.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.00. Pogadanka muzyczna.
- 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacji zagranicznych.

HURTOWY SKŁAD papieru, faktury i szpagatu.

mechaniczna fabryka forebek
papierowych

PAPTEK

Białystok, ul. Jurowiecka 25.
TELEFON № 16—33.

128—6

Czy jesteś członkiem
LOPP.

Niezwykła republika

Zgórą tysiąc lat istnieje w górach Athos autonomiczna republika mnichów wschodniego obrządku. Athos to jest to masyw górski o obszarze około pół tysiąca km. kw. z najwyższym szczytem Athos, stanowiący część półwyspu Chalcydyskiego. Przez setki lat znajdowała się ona we władaniu tuteckim, od roku 1913 przeszła pod panowanie Grecji. Mieszka tam

około 8.000 mnichów

różnych narodowości, wśród których przed wojną przeważali Rosjanie. Z Rosji też płynęły głównie fundusze na utrzymanie tego kościelnego państwa. Ziemia jest we władaniu 20 największych klasztorów, z których wybiera się zarząd państwa, podlegający władzy głowy kościoła wschodniego, mianowicie metropolity w Konstantynopolu. Ongiś kwitła tam nauka teologii, z tych czasów zachowała się cenna biblijoteka.

liczono 13.000 rękopisów.

W r. 1926 rząd grecki zatwierdził statut republiki, przyznając mnichom wieczne czasy te same przywileje, z których korzystali za czasów tureckich. Są oni więc całkowicie wolni od płacenia podatków, wzbiorzone zostały osiedlenie się tam inowiercom (dla muzułmanów i kobiet jest nawet dostęp uzbrojony), prawo do rzędu zagwarantowano 20 wielkim klasztorom (obok których jest szereg mniejszych osiedli mnichów), będących właścicielami całego terytorium. Największym jest klasztor rasyjski Rossiken, przed wojną pobierający większość wydatków państwowych, obecnie funkcję tę pełni serbski klasztor Ghilandariu.

Istnieje tam mała szkoła dla analfabetów, poza tem

wascilka nauka jest zwalczana i wyszydzana.

Kwitająca w swoim czasie akademja bułgarskich mnichów musiała na skutek tej niechęci władzy ulec likwidacji.

„MODERN” Dziś!

Początek: 6.30, 8.30, 10.30
Cena od 75 gr.

Najpotężniejszy dźwiękowy film morski

Warta nocna

Erotyczny dramat w 10 aktach na tle zdrady małżeńskiej

W roli głównej najpiękniejsza artystka Ameryki

Billie Dove

Nad program **Kwartet z opery „Rigoletto”** Nad program

APOLLO Dziś! Cena 1zł. Początek o 6-20, 8-20, 10-20
PREMIERA! od 1zł.

Piekiło kobiet

Dramat erotyczno-obyczajowy poruszający problem sztucznych poronień i dzieciobójstwa.

Ponadto 2-aktowa komedia: **„Bobuś się uczy”**

„POLONJA” Początek seansów: o g. 7, 8³⁰, 10¹⁵
Dziś!

Na zachód od Zanzibaru

W roli głównej — niezapomniany „człowiek o stu twarzach” **Lon Chaney**

Co się dzieje z ostatnimi Habsburgami?

Życie dawnych członków romańskich domów panujących potoczyło się po wojnie ciekawymi torami, dlatego w krótkim feljtonie dziennikarskim warto przypomnieć, jakie są dzieje potomków rodziny cesarskiej Habsburgów.

Wystarczy zanotować parę znamienych szczegółów. Oto arcyksiężną Leopold Salwator, niegdyś generalny inspektor artylerji, dyrektor czeskiej Akademji Umiejętności itd. mieszka w Wiedniu, jako zwykły, niezamożny człowiek, obarczony rodziną. Niedawno na Argentinę przejechał go wieczorem samochód i dopiero w Pogotowiu Ratunkowym poznano kto padł ofiarą wypadku. Arcyksiężnia odwiedziła do jednego ze szpitali miejskich. Z dzieci tegoż arcyksięcia Le-

opolda Salwatora, córka jest nauczycielką w szkole powszechnej w Barcelonie w Hiszpanji, syn Karol Reiner umarł przed rokiem w tym samym szpitalu, do którego teraz przewieziono ojca, a drugi syn Leopold bawi w Ameryce, zajmując się handlem a niedawno miał nawet przed sądem nowojorskim przykre przejścia w sprawie o naszyjnik arcyksiężnej Marij Teresy, okazał się jednak niewinnym i został uwolniony.

W Barcelonie mieszkają jeszcze inni Habsburgowie. Arcyks. Maks Habsburg, brat cesarza Karola, ożeniony z niemiecką księżniczką Hohentlohe-Schillingsfürst, mieszkał tu lata całe, jako hr. Wernberg, potem pracował w Madrycie w różnych przedsiębiorstwach handlowych a obecnie jest znowu w Barcelonie u-

rzędnikiem pewnej firmy budowlanej.

Arcyks. Marja Teresa, żona arcyks. Eugenjusza, kawaler maltański, ka stale w Wiedniu, ale dobra żywiecnie zostały — jak wiadomo — utrzymane przy tej linii Habsburgów, za zgodą Rządu polskiego. Dwa synowie arcyks. pary w Zywcu, umiejący dobrze po polsku, oraz dwie córki mieszkają w Polsce, a trzeci Wilhelm, tzw. Wasyl Wyszywany, znany z swych sympatyj dla Ukraińców, przebywa obecnie w Paryżu.

Słynny elegant wiedeński, arcyks. Eugenjusz, kawaler maltański, wielki mistrz Zakonu rycerzy niemieckich itd., nie chciał złożyć przysięgi republice austriackiej i przeniósł się do Szwajcarii, najdawniejszej kolebki Habsburgów. Tutaj ożenił się z pewną bogatą damą w Bazylej i jest, wspólnikiem jednego z wielkich banków prywatnych.

W Austrii mieszka arcyks. Józef Ferdynand i dwaj jego bracia. Wszyscy złożyli przysięgę na wierność republice. W Wiedniu bawi arcyks. Jó-

zef Ferdynand, ożeniony obecnie z córką gen. Schlackenwörtha; brat jego Henryk Ferdynand jest artystą malarzem w Salzburgu, a Piotr Ferdynand przeniósł się do Lucerny, jako hr. Wickwitz. Jednego z braci już dawno wyrzekła się rodzina za małżeństwo z aktorką. Jest to znany Leopold Wölfling, obecnie mieszkający w Mauer pod Wiedniem, jako agent firmy, handlującej kawą.

W Wallsee w Austrji przebywa cała rodzina arcyks. Franciszka Salwatora i jego żony Walerji, córki Franciszka Józefa. Są oni poddani republiki austriackiej. Synowie ich studiowali w Innsbrucku.

W Wiedniu mieszka 7 synów i następcy tronu, zamordowanego w Serajewie. Noszą oni nazwisko matczyne Hohenberg, a siostra ich jest za hrabią Nostitz-Rienetz; liczą się wszyscy do bogatej arystokracji.

Prawdziwie sensacyjne są dzieje arcyksiężnej Elzbiety, córki arcyks. Rudolfa, a wnuczki cesarza Franciszka Józefa. Rozwiodła się ona z ks.

Otonem Windischgraetzem, wysłała zamąż za nauczyciela ludowego i wybitnego socjalistę austriackiego, Leopolda Petznaka i sama jest czynną socjalistką. Jeden jej syn jest mechanikiem, drugi malarzem, a trzeci prawnikiem.

Część Habsburgów, tzw. węgierskich, pozostała na Węgrzech i tym powodzi się doskonale. Arcyks. Józef, ma tu majątek i wysoką pensję generalską, a jego syn Józef Franciszek również pobiera znaczną pensję wojskową z armji węgierskiej.

Habsburgowie, jak każda stara rodzina odznaczali się zawsze pewną nierównowagą duchową i rozbieżniami, zależnymi od temperamentu, a miłowaniem. To też i dzisiaj losy ich ułożyły się bardzo rozmaicie, przedstawiając szeroką skalę od najskromniejszych pracowników i urzędników, aż do dumnych arystokratów, którym się śnią jeszcze ich sny średniowieczne.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 273 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienny — 18-05. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: z wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższej. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o amowy, za tekstem 10^o amowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski